Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 27 listopada 1938 Nr 326

Flirt z hitleryzmem

Nie można powiedzieć, by mimo sąsiedztwa Niemcy hitlerowskie były dobrze znane Polakom. Ale jedno przynajmniej powinni wiedzieć Polacy - katolicy: w Niemczech toczy się walka z chrześcijaństwem i ta walka nadaje swoistą cechę „kulturze" hitleryzmu.

Z tych względów zdumienie musi wywołać artykuł tak wytrawnego autora, jak p. St. Kozicki, zamieszczony w „Myśli Narodowej". Zdumienie jest tym większe, że autor należy do wybitnych działaczów Stron. Narodowego, którego katolicyzmu nie można kwestionować.

„RATUNEK CYWILIZACJI".

P. Kozicki wrócił — jak pisze — z Niemiec i Włoch. — Wrócił oczarowany... Rewolucję w Niemczech i Włoszech uważa za udaną i ostateczną, a rządy faszyzmu, wzgl. hitleryzmu za tak mocne, że nie są do obalenia. To samo — zdaje się — sądzi także o rewolucji komunistycznej w Rosji. Dlaczego? Dlatego, że — twierdzi — „masy ludowe" w tych krajach są przywiązane do nowych form życia politycznego. Dlatego p. Kozicki używa stale cudzysłowu gdy pisze o „dyktaturze" (sic!) Mussoliniego lub Hitlera. Wymienieni bowiem politycy rządzą jego zdaniem nie przy pomocy siły, co oznacza dyktatura, ale w porozumieniu z masami... Najważniejsze jest jednak następujące wyznanie p. Kozickiego:

„Tajemnicą powodzenia i wiekopomną zasługą Mussoliniego, Hitlera, czy Salazara nie tylko dla krajów, w których rządzą, lecz także dla całej kultury i cywilizacji europejskiej jest to, iż potrafili nowym obejmującym rządy warstwom dać ideologię nacjonalistyczną, co nie jest niczym innym jak nawiązaniem tradycji z przeszłością i zachowaniem tych zasad w życiu współczesnym, na których oparła się cywilizacja europejska i dzięki którym Europa posiadła prymat w świecie.

Ten fakt, iż nowe warstwy, obejmując rządy w państwach Europy zachodniej, wyznają ideologię narodową, jest ratunkiem dla cywilizacji nowej w okresie dokonywującego się głębokiego przewrotu. Ludzie, którzy są tego faktu sprawcami, zasłużyli sobie na wdzięczność wszystkich przyszłych pokoleń".

Napomyka o „pewnej pierwotności" tych „nacjonalistycznych" ruchów, ale powiada, że to jest nieuniknione, bo te nowe ruchy „nie mają wiekowego doświadczenia w kierownictwie sprawą publiczną".

MASY I „ELITA".

Jeśli od kogo, to od p. St. Kozickiego, wybitnego polityka i pisarza, możemy wymagać lepszej znajomości faszyzmu, a zwłaszcza hitleryzmu. Zostawmy na boku faszyzm; jest w trakcie pomyślnej ewolucji. Ale hitleryzm! Więc p. Kozicki naprawdę wierzy, że to, co się dzieje w Niemczech, odpowiada „masom ludowym"?

Bierzemy pod uwagę tylko jeden wypadek: słynne zapisy dzieci do szkół w r. 1937, kiedy to pokazało się, że rodzice nagle w 90 lub 100 proc. są przeciw szkole wyznaniowej, a za szkołą „wspólną", w praktyce bezwyznaniową. Był to jeden gwałt sumień i proste szalbierstwo. Zaraz też Ojciec św. w enc. „Mit brennender Sorge" w tych słowach przeciw nim zaprotestował:

„dokonane ostatnio zapisy szkolne są wynikiem przymusu i pozbawione wszelkiej mocy prawnej, gdyż odbywały się w atmosferze jawnie pogwałconej wolności".

Bardzo wątpimy, czy ciągłe aresztowania i obozy koncentracyjne świadczą o przywiązaniu „mas ludowych" do regime'u... P. Kozicki widział maszerujące bojówki na kongresie w Norymberdze. Ale to przecież cieniutka warstwa nowej „elity" trzęsącej krajem, nie żadne „masy"... W interesie prawdy — a dodamy: i w interesie Polski — leży oceniać rzeczywistość niemiecką obiektywnie.

STOSUNEK DO RELIGII.

Mniejsza zresztą o to. Nie będziemy się z p. St. Kozickim pieniaczyć o to, czy „masy ludowe" kochają Hitlera, czy tylko mu z konieczności ulegają. Mamy z nim spór o rzecz ważniejszą.

W przytoczonej wyżej entuzjastycznej ocenie hitleryzmu uderza milczenie w sprawie religii w Niemczech. Ani słówkiem p. Kozicki nie wspomina o rozpaczliwej samoobronie Kościoła przed barbarzyńską i brutalną tyranią. Nic nam p. Kozicki nie mówi o ustawie małżeńskiej, która przekreśliła ślub kościelny, — o zniszczeniu szkolnictwa katolickiego tak publicznego, jak nawet prywatnego, — o zmuszaniu funkcjonariuszów publicznych do występowania z Kościoła, o agitacji neopogan z Rosenbergiem na czele przeciw chrześcijaństwu, — o gwałceniu konkordatu, itp. Tak, jakby wszystko w tej dziedzinie było w porządku. Jakby nie było protestu Episkopatu Niemiec, — jakby nie było listu pasterskiego zbiorowego z sierpnia b. r. ze słowami, że „Kościół w Niemczech, cierpi prześladowanie", — jakby nie było enc. „Mit brennender Sorge".

Trudno przypuścić, by tej miary człowiek, co p. Kozicki, śledzący bacznie sytuację Europy, nic o tym nie wiedział. W każdym zaś razie jego ocenę hitleryzmu należy uznać za fałszywą.

P. Kozicki zachęca nas do składania Hitlerowi wyrazów wdzięczności z powodu, że „masom ludowym" dał „ideologię nacjonalistyczną". Nas na ten frazes p. Kozicki nie weźmie. „Ideologia nacjonalistyczna", która detronizuje Boga, a na Jego miejscu stawia naród lub rasę, jest nam wstrętna na równi z komunizmem. A sądzimy, że także tym licznym członkom Stronnictwa Narodowego, którzy tak często zapewniają, iż dążą do „katolickiego państwa polskiego narodu". Ci, zapewne prędzej uwierzą Papieżowi, gdy twierdzi, że hitleryzm atakuje same podstawy chrześcijaństwa, niż. p. Kozickiemu, który w hitleryzmie widzi „ratunek cywilizacji".

Nie mniej trzeba powiedzieć, że niepokojącym jest ten flirt z hitleryzmem, który nam sprezentował człowiek tej miary, co p. St. Kozicki.

J. P.

Notatki polityczne

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA A POLSKA.

Obecną sytuację międzynarodową cechuje niepewność i niestałość. Niemniej jednak dadzą się ustalić pewne punkty stałe.

Pierwszym z nich jest świeżo zawarte porozumienie Anglii i Francji. Ma ono niewątpliwie charakter defensywny w stosunku do Niemiec. Z tego względu nie należy przykładać zbyt wielkich nadziei do przygotowanej deklaracji o „przyjaźni" francusko-niemieckiej.

Drugim punktem jest aktywizm Niemiec. Należą tu takie fakty, jak: budowa autostrady mającej połączyć Saksonię z b. Austrią przez Czechy, wycofanie się Węgier z zamiarów zajęcia Rusi, — próba pozyskania Rumunii (wizyta króla Karola w Berchtesgaden)... Niemcy budują konsekwentnie własny system państw w Europie środkowej.

Na tym tle występuje rola Polski. Będzie to rola bardzo ważna, jeśli się uda stworzyć porozumienie Polski, Węgier, Jugosławii i Włoch.

NOWY PARLAMENT.

W poniedziałek zbiera się nowy parlament. Na którymś ze swoich posiedzeń winien się zająć dekretem prasowym. Czy się nim zajmie? Zapewne znajdzie się paru niezależnych parlamentarzystów, którzy zdają sobie sprawę ze skutków dekretu. Ale, co zrobi O. Z. N.? Swoim stanowiskiem w sprawie dekretu zaświadczy o tym, jaki jest naprawdę stosunek tego ugrupowania do sprawy totalizmu.

Francja żąda od Wielkiej Brytanii

armii ekspedycyjnej w razie agresji Niemiec

Londyn, 26. XI. Sądząc z informacji kół zbliżonych do rządu, najważniejszym punktem rozmów było żądanie Francuzów, by Wielka Brytania zorganizowała niezwłocznie silną armię ekspedycyjną, która mogłaby przyjść Francji z pomocą w razie agresji niemieckiej. Wymienia się nawet cyfrę pół miliona, jako stan liczebny armii ekspedycyjnej angielskiej, którą Francja uważa za niezbędną obecnie, gdy Czechosłowacja przestała istnieć, jako mocarstwo militarne.

Przypuszcza się w Londynie, że prem. Chamberlain nie dał definitywnej odpowiedzi w tej kwestii, przyrzekł natomiast omówić całą sprawę ze swymi doradcami wojskowymi.

Stan zdrowia Ojca św. -- zadawalniający

Citta del Vaticano, 26. XI. (PAT). Dziś w południe ukazał się oficjalny komunikat, głoszący, iż Ojciec święty spędził noc zupełnie spokojnie. Poprawa stanu zdrowia jest tak wyraźna, iż dziś z rana lekarze mogli określić go, jako normalny. Jednak lekarz zalecił Ojcu świętemu kilkudniowy wypoczynek przed powrotem do normalnego trybu życia. Dziś z rana Ojciec święty przyjął kardynała-sekretarza stanu ks. Pacelli.

Należy zaznaczyć, że po ataku astmy wczoraj wieczorem Ojciec św. przyjął ostatnie namaszczenie. Dziś natomiast oświadczenia lekarzy brzmią optymistycznie.

—ooo—

Francja w obliczu powszechnego strajku

Zdecydowana walka prem. Daladier z lewicą

Paryż, 26. XI. (PAT). Uchwała zarządu Generalnej Konfederacji Pracy w sprawie proklamowania 24 godzinnego strajku demonstracyjnego w przyszłą środę oznacza poważne zaostrzenie sytuacji społecznej, do którego dołączyło się jednocześnie zaostrzenie sytuacji politycznej na terenie parlamentu.

Socjaliści, którzy z początku października przy głosowaniu nad pełnomocnictwami zgodzili się po dłuższych pertraktacjach z premierem Daladier powstrzymać się od głosu i tym samym nie wystąpili wówczas otwarcie przeciw rządowi, umożliwiając przetrwanie jeszcze przez pewien czas fikcji dotychczasowej większości rządowej,

przeszli do zdecydowanej, a nawet gwałtownej opozycji przeciwko rządowi.

Jednocześnie najpoważniejsze ugrupowania prawicowe tzw. Federacja Republikańska w obszernej rezolucji aprobującej politykę wewnętrzną rządu, **zgłosiły szereg poważnych zastrzeżeń przeciwko jego polityce zagranicznej.** Na tle tych rezolucyj sytuacja rządu stała się dość trudna, tym niemniej prem. Daladier, jak wynika z jego prac i rozmów politycznych w ciągu dnia dzisiejszego, przygotowuje się do energicznej akcji przeciw

ogłoszonemu powszechnemu strajkowi

Rząd uchwalił zarządzenia, przewidujące rekwizycję na północy kopalni objętych strajkiem. Min. de Monzie na posiedzeniu klubu unii socjalistyczno-republikańskiej zapowiedział, **że nie cofnie się przed zastosowaniem wszystkich prawnych środków celem utrzymania ruchu na kolejach, co zostało powszechnie zrozumiane jako zapowiedź militaryzacji kolejarzy na dzień strajku powszechnego.** Komplikacje wewnętrzne wywołały duże napięcie atmosfery w kołach parlamentarnych, które uważają najbliższe dni **za decydującą próbę sił między organizacjami lewicy i organizacjami robotniczymi a rządem.** Próbę sił, która przyniesie wyjaśnienie sytuacji wewnętrznej, jeszcze prawdopodobnie przed zebraniem się parlamentu. Zależnie od wyników obecnej próby sił, **dojdzie do formalnego powstania nowej większości centrowo-prawicowej, albo parlament rozpocznie swe prace, od załatwienia kryzysu gabinetowego.**

Charakterystycznym jest, iż apel Bluma spotkał się z apelem dziennika radykalnego „Oeuvre", reprezentującego zazwyczaj opinie lewego skrzydła partii radykalnej. Największe więc niebezpieczeństwo w tej chwili grozić może rządowi właśnie ze **strony kół radykalnych zbliżonych do „Oeuvre", a nawet ze strony szeregu ministrów czułych na odgłosy opinii lewicowej.**

Nie ulega więc wątpliwości, że najbliższe dni, tj. do czwartku, do chwili ogłoszenia strajku powszechnego, **będą decydujące dla sytuacji rządu lub nawet dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej Francji.** Zarówno skrajna lewica, jak premier Daladier,

przygotowują się do próby sił.

Na sobotę wieczór zostało zapowiedziane przemówienie radiowe min. Reynaud na temat konsekwencji dekretów finansowych rządu. Fakt ten stanowi w pewnej mierze zaprzeczenie pogłosek **o rzekomej dymisji min. Reynaud, o czym w piątek wieczorem mówiono w kołach politycznych.**

Sąd wojenny ukonstytuowany

Paryż, 26. XI. (PAT). **W głównym ośrodku strajkowym Valenciennes w północy Francji został ukonstytuowany sąd wojenny złożony z oficerów okręgu wojskowego w Lille, który ma rozpatrywać na miejscu wszystkie wykroczenia przeciwko militaryzacji zarządzonej na niektórych odcinkach kolejowych we Francji północnej unieruchomionej przez strajkujących górników.**

Ważą się losy polityki wewnętrznej Francji

Paryż, 26. XI. (PAT). Sytuacja wewnętrzno-polityczna we Francji **nadal jest napięta.** Naczelna rada kolejarzy uchwaliła przyłączyć się do strajku powszechnego. Premier Daladier zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkimi środkami **unieruchomieniu instytucji użyteczności publicznej.** W piątek wieczorem w prezydium rady ministrów odbyło się posiedzenie z udziałem premiera Daladier, prefekta Sekwany, prefekta policji, komendanta paryskiego okręgu wojskowego Paryża gen. Bouret, oraz generalnego sekretarza ministerstwa obrony narodowej. W czasie tej narady przedyskutowano wszelkie środki zmierzające do zapewnienia normalnego funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej. W kołach zbliżonych do rządu potwierdzają, że premier zdecydowany jest przeprowadzić

militaryzację kolei oraz przedsiębiorstw pracujących dla obrony narodowej,

jak również ma udzielić natychmiastowej dymisji wszystkim funkcjonariuszom publicznym, którzy przyłączyliby się do strajku. W kołach parlamentarnych krążyły nawet pogłoski, iż rząd w razie konieczności

gotów jest proklamować stan oblężenia

Na odcinku parlamentarnym sytuacja gabinetu coraz bardziej staje się niepewną. Mimo, że dzisiejsza prasa pracowicowa coraz wyraźniej udziela swego poparcia premierowi Daladier i stara się zcementować pozycję rządu, sytuację premiera pogarsza fakt, że kampania lewicy poczyna odbijać się coraz bardziej w łonie rządu i stronnictwa radykalnego.

B. premier Blum na łamach „Populaire" występuje dziś z osobistym apelem pod adresem premiera, pisząc, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby ustąpienie rządu i utworzenie „gabinetu pojednania", który by miał na celu załagodzenie wzburzonych nastrojów.

Polska wobec problemu emigracji żydowskiej

Londyn, 26. XI. (PAT). Na temat stanowiska Polski w związku ze sprawą emigracji żydowskiej, „Times" oświadcza dziś co następuje: Ambasador Polski w Londynie Raczyński dokonał kilkakrotnych demarches w Foreign Office, wskazując na to, że ponieważ zagadnienie żydowskie ma być rozważane na płaszczyźnie międzynarodowej, Polska, posiadając ludności żydowskiej 3 i pół miliona na ogólną ilość 35 milionów ludności, powinna w tych konsultacjach brać udział.

* * *

Londyn, 26. XI. (PAT). W związku z wysunięciem przez agencję żydowską żądaniem, aby rząd brytyjski udzielił zezwolenia na imigrację do Palestyny 100 tys. żydów niemieckich, w tutejszych kołach neosyjonistycznych zwraca się uwagę na niedogodność tego rodzaju wyodrębnienia problemu emigrantów z Niemiec. Podkreślają, że sprawa emigracji żydowskiej do Palestyny nie powinna być dyskutowana oficjalnie tylko w odniesieniu do Niemiec, **ponieważ milionowe masy żydowskie Europy wschodniej stoją w jednakowej mierze co żydzi niemieccy w obliczu palącej konieczności emigracyjnej.** W szczególności akcentuje się konieczność otwarcia bram Palestyny dla mas żydowskich z Polski, **która zajmuje naczelną pozycję w problemie żydowskiej emigracji.**

—oOo—

Stow. „Wyzwolenia Wilna" rozwiązane

Kowno, 26. XI. (PAT). **Litewska agencja telegraficzna donosi : Stowarzyszenie „Wyzwolenia Wilna" zostało rozwiązane. Decyzja ministra spraw wewnętrznych jest umotywowana faktem, iż po normalizacji stosunków dyplomatycznych litewsko-polskich, wszystkie zagadnienia pomiędzy obu krajami powinny być załatwiane w drodze dyplomatycznej. Ze względu na nową sytuację, wymienione stowarzyszenie mogłoby być przyczyną licznych nieporozumień w rozwoju dobrych stosunków pomiędzy Litwą i Polską.**

Obozy koncentracyjne w Słowacji

Bratysława, 26. XI. (PAT). Ministerstwo spraw wewn. w Bratysławie podjęło kroki celem **zorganizowania obozów koncentracyjnych w Słowacji.** Pierwszy taki obóz ma być utworzony w miejscowości Ilava. Konieczność utworzenia obozów koncentracyjnych uzasadniają tym, że w Słowacji jest jeszcze wiele osób, które nie zrozumiawszy ducha chwili **nie mogą się pogodzić z obecnym porządkiem rzeczy i usiłują paraliżować działalność rządu i zjednoczonego stronnictwa ks. Hlinki.**

—oOo—

Imiona żydowskie nie mogą być zmieniane na polskie

Warszawa, 26. XI. (Tel.). Ogłoszone zostało zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego o zmianie imion na tych obszarach Polski, gdzie wpisy metrykalne podlegają nadzorowi władz administracyjnych. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że o ile rodzice obrali dla swego dziecka imię określonej formy (w konkretnym wypadku dotyczyło to imienia żydowskiego Szyja) i imię to zostało w tej formie wpisane do księgi metrykalnej, to nie ma prawa, na podstawie którego można by się domagać zmiany tego imienia w aktach stanu cywilnego.

88 ludowców aresztowanych w łódzkim

Łódź, 26. XI. (Telef.). **Na terenie 9 powiatów wojew. łódzkiego aresztowano w okresie wyborów do Sejmu 88 członków Stron. Ludowego. Część aresztowanych zwolniono do czasu rozpraw sądowych. Pierwsza rozprawa sądowa odbędzie się w końcu listopada w Kaliszu. Na ławie oskarżonych zasiądzie 30 osób, z czego 12 odpowiadać będzie z wolnej stopy.**

PRACOWNICY INSTYTUCJI UBEZPIECZENIOWYCH DOMAGAJĄ SIĘ UKŁADU ZBIOROWEGO

Warszawa, 26. XI. (Telef.). W Warszawie odbył się tłumny wiec członków związku zawod. pracowników instytucji ubezpieczeniowych przy udziale około 1.000 ludzi. Wśród burzliwego nastroju uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia w życie umowy zbiorowej w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Kandydatury na marszałka i wicemarszałków Sejmu

Warszawa, 26. XI. (Tel.). W związku z poniedziałkowymi wyborami Prezydium sejmowego utrzymuje się, że obok prof. Makowskiego, jako marszałka, wicemarszałkami zostaną: posłowie: Długosz, Stahl, Surzyński, Wenda i Ukrainiec Mudryj.

Majątek lóż masońskich przejdzie na organizacje dobroczynne

Warszawa, 26. XI. (Tel. wł.). „Goniec Warszawski“ donosi, że wkrótce ma być ogłoszona oficjalna lista lóż masońskich w Polsce, które, z chwilą wejścia w życie dekretu P. Prezydenta R. P. o masonerii, muszą ulec likwidacji. Spisy tych lóż opracowuje się już obecnie. Majątek zlikwidowanych zrzeszeń wolnomularskich ma przejść na organizacje dobroczynne.

Ulegną likwidacji polskie oddziały następujących lóż masońskich: Powszechnej Loży Masońskiej, Międzynarodowego Zjednoczenia Masońskiego, zrzeszające tzw. wielkie loże, które w ostatnich czasach rozwinęły wielką działalność.

Uciekinierzy z Rusi Podkarpackiej w Polsce

Stanisławów, 26. XI. (ż). Z Turki donoszą, że w tamtejszym powiecie przekroczyło granicę polską 20 żołnierzy czesko-słowackich, oświadczając władzom polskim, że nie chcą służyć w wojsku czeskim. Wszyscy uciekinierzy są narodowości ruskiej.

Udaremnienie zamachu w Boliwii

La Paz (Boliwia), 26. X. (PAT). Nadeszły następujące szczegóły spisku przeciwko generałowi Penaranda. Spiskowcy udali się do koszar karabinierów, lecz ci odmówili poparcia sprzysiężenia. Kilku spiskowców uwięziono, reszta zbiegła. Znany przywódca socjalistyczny Parof znalazł schronienie w poselstwie hiszpańskim (rządu barcelońskiego).

—oOo—

Ambasada francuska w Bukareszcie

Paryż, 26. XI. (PAT). Oficjalnie oznajmiają, iż rząd francuski podniósł poselstwo republiki francuskiej w Bukareszcie do stopnia ambasady.

Dyscyplina w kole parlamentarnym OZN

Warszawa, 26. XI. (Telef. wł.). Puste przez szereg miesięcy kuluary Parlamentu ożywiły się. Przybyli już licznie posłowie i senatorowie. Przyczyną było wyznaczone na 10 rano zebranie Koła parlamentarnego O. Z. N.

Po kilkugodzinnych obradach ogłoszono oficjalny komunikat, w którym biuro prasowe O. Z. N. stwierdza, że na posiedzeniu byli obecni: p. ministrowie: Ulrych, Kościałkowski, Kaliński, Roman, Świętosławski i Grabowski. Zebraniu przewodniczył szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, który w zagajeniu omówił zasadnicze wytyczne zadań Koła Parlamentarnego O. Z. N.

Obszerny referat polityczny wygłosił senator Miedziński, następnie po referacie posła Szczepańskiego przyjęto regulamin Koła Parlamentarnego O. Z. N. Na przewodniczącego Koła wybrany został przez aklamację

gen. Skwarczyński.

Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani: senator Bobkowski i poseł Sowiński.

Jak się dowiadujemy, przyjęty regulamin Koła zrywa całkowicie z zasadą indywidualnej działalności posłów i senatorów, którą tak usilnie propagowali twórcy obecnej ordynacji wyborczej i przewodniczącego poprzednich Izb Ustawodawczych.

W Kole Parlamentarnym O. Z. N. ma panować najściślejsza dyscyplina do tego stopnia, że każdy wniosek i interpelacja będą oddawane do biura studiów i planowania O. Z. N., a zgłoszenia wymagać będą zgody czynników kierowniczych.

Ludowcy wobec wyborów samorządowych

Warszawa, 26. XI. (Telef.). Stronnictwo Ludowe wydało odezwę w związku z wyborami do rad gromadzkich. Odezwa wzywa chłopów, aby nie lekceważyli wyborów, przygotowali się do nich odpowiednio i wzięli tłumny udział w głosowaniu, by móc następnie decydować o samorządzie. Nie może być zresztą rzeczą obojętną, jak się gospodaruje majątkiem gromadzkim i gminnym: czy pieniądze ściągnięte na wsi idą na pensje rozrastającej się wciąż biurokracji samorządowej, czy też na rolnictwo, szkoły i drogi. Wielkie znaczenie ma to, czy wójt, sołtys i sekretarz w gminie jest mężem zaufania chłopów, czy też kogo innego.

—oOo—

Zgłaszanie Bankowi Polskiemu posiadanego zagranicą mienia

Warszawa, 26. XI. (PAT). Komisja dewizowa w związku z rozporządzeniem p. ministra skarbu z dnia 7 listopada 1938 r., ustalającym obowiązek zgłoszenia Bankowi Polskiemu posiadanego zagranicą mienia, wyjaśniła:

1) Wobec zgłoszenia w Banku Polskim przez Związek obrony mienia Polaków poszkodowanych przez wojnę i rewolucję mienia obywateli polskich, posiadanego na terytorium Z. S. R. R., które to zgłoszenie jest równoczesne ze zgłoszeniami indywidualnymi, ponowne zgłoszenie przez poszczególne osoby posiadanego w Rosji mienia (nieruchomości oraz wszelkich należności) jest zbędne.

2) Osoby posiadające należności u osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Niemczech (w granicach sprzed 11 marca 1938 r.), z tytułu wierzytelności waloryzacyjnych, które podlegają rozliczeniu w sposób ustalony w porozumieniu polsko-niemieckim z dnia 17 października 1936 r. (dziennik ustaw R. P. nr. 1/37 r. poz. 3), są zwolnione od obowiązku zgłaszania tych należności Bankowi Polskiemu.

3) Eksporterzy są zwolnieni od obowiązku zgłaszania Bankowi Polskiemu należności od zagranicy również z tytułu eksportu towarów, wywiezionych w ramach układów rozrachunkowych w takiej wysokości, jaka została określona w świadectwach rozrachunkowych. To samo dotyczy kosztów ubocznych, związanych z takim eksportem, o ile ich zapłata ma nastąpić w drodze rozrachunku.

—oOo—

Przygotowania do polskiej wystawy powszechnej w Warszawie

Warszawa, 26. XI. (Telef.). W związku z uchwałą Rady Ministrów o powołaniu komitetu organizacyjnego polskiej wystawy powszechnej w Warszawie w roku 1944 część prasy donosi, że przewodniczącym komitetu będzie obecny komisaryczny prezydent Warszawy p. Starzyński. W skład komitetu wejdą przedstawiciele samorządu terytorialnego, przedstawiciele izb przemysłowo handlowych, rolniczych i rzemieślniczych oraz organizacyj społecznych i gospodarczych. Wystawa powszechna będzie zorganizowana na wzór wystawy poznańskiej, jednakże przekroczy ją znacznie rozmiarami. Pod wystawę przeznaczy się obszary między mostem Poniatowskiego a mostem Kolejowym od strony Pragi o powierzchni około 100 ha. Przygotowania do wystawy pociągną za sobą duże inwestycje.

—x—

Kto zwycięży w kryzysie gabinetowym na Węgrzech

Budapeszt, 26. XI. (PAT). Kryzys ministerialny, wywołany wystąpieniem konserwatystów i liberałów ze stronnictwa rządowego, jak donosi agencja Havasa, doprowadza do przegrupowania sił w parlamencie węgierskim. Deputowani stronnictwa chrześcijańskiego, którzy onegdaj głosowali przeciwko rządowi, opuścili to stronnictwo, popierające obecnie w całej pełni b. premiera Imredy. Z drugiej strony grupa 67 deputowanych, którzy ustąpili z koalicji rządowej, nie potrafiła zachować jedności. Dwaj b. ministrowie gabinetu Imredy'ego stworzyli już nową grupę 25 posłów, usiłującą zbliżyć się do skrajnej prawicy.

Na temat prawdopodobnego rozwiązania kryzysu ministerialnego krążą najrozmaitsze pogłoski i przypuszczenia. Stronnictwo zjednoczonych chrześcijan ponownie pragnęłoby widzieć na czele rządu katolika Imredy'ego, lub ks. Pawła Teleki. Skrajne żywioły, wchodzące w skład stronnictwa rządowego popierają raczej kandydaturę Daranyi.

GEN. HALLER W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. XI. (Tel. wł.). Dnia 25 b. m. przybył do Warszawy gen. Haller i odbywa konferencje z członkami władz naczelnych Stronnictwa Pracy.

—x—

WSPÓLNA LISTA OPOZYCJI.

Poznań, 26. XI. (ż). Z Tucholi donoszą: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Ludowe stają do wyborów samorządowych wysuwając wspólnie jedną listę. Drugą listę wysuwa O. Z. N.

Wiadomości z kraju

Śp. Ks. Wojciech Stafiej T. J.

W dniu 24 b. m. zmarł w Chyrowie ś. p. ks. Wojciech Stafiej T. J., długoletni wychowawca młodzieży konwiktowej w Chyrowie, urodził się w r. 1869 w Korniaktowie koło Łańcuta, a nauki gimnazjalne pobierał w Rzeszowie. Młodziutko, bo już w roku 1884 wstępuje do nowicjatu w Starej Wsi, a po zakonnych studiach otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk ks. Bisk. Puzyny w Krakowie w 1897 r. wreszcie w r. 1903, składa ostatnie śluby zakonne. W roku 1913 został ks. Stafiej rektorem w Nowym Sączu. W roku 1918 z woli przełożonych znów wrócił do Chyrowa na urząd prefekta generalnego. Po wyjeździe z Chyrowa w r. 1921 był ks. Stafiej przełożonym w Dziedzicach, następnie sekretarzem O. Prowincjała Jankiewicza, potem przełożonym w Nowym Sączu, a wreszcie pracował przy kościele w Zakopanem, skąd przed kilku laty wrócił na kurację do Chyrowa.

Życzenia marsz. Rydza Śmigłego dla ks. Biskupa Adamskiego

Na powiadomienie marszałka Polski Śmigłego Rydza o przejęciu administracji kościelnej — ks. Biskup St. Adamski otrzymał w odpowiedzi od p. Marszałka życzenia jak najpozytywniejszych rezultatów w ofiarnej pracy na terenie Zaolzia.

Doroczne zebranie Tow. Naukowego Warszawskiego

W piątek odbyło się w Warszawie doroczne uroczyste zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zebranie zagaił prezes prof. Sierpiński, następnie sekretarz prof. Mazurkiewicz odczytał sprawozdanie za rok ubiegły. W dalszym ciągu posiedzenia gen. sekretarz P. A. U. prof. Stanisław Kutrzeba wygłosił wykład „Wojsko i społeczeństwo w prawach dawnej Rzplitej Polskiej“.

Wkrótce ukażą się dekrety oddłużeniowe

W najbliższych dniach mają ukazać się dwa nowe dekrety oddłużeniowe, jeden dotyczący postępowania układowego spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central, drugi obejmujący całokształt zagadnienia oddłużenia w rolnictwie. Obydwa dekrety skierowane są ku usprawnieniu i wykorzystaniu praktyki urzędów rozjemczych.

Zamordował dwóch synów i popełnił samobójstwo

W nocy na 25 b. m. w Pradłach, gm. Kroczyce, pow. olkuskiego w mieszkaniu własnym popełnił samobójstwo wystrzałem z parabellum emerytowany szeregowy P. P. Jan Dudzik. Przed popełnieniem samobójstwa Dudzik zastrzelił w czasie snu 14-letniego syna Czesława i 6-letniego Maksymiliana. Żona denata w tym czasie spała w innym pokoju, zamknięta na klucz przez Dudzika.

—:ooo:—

Z czerwonego piekła

ARESZTOWANIE WIELKIEGO PISARZA.

Z Rygi donoszą o aresztowaniu w Sowietach światowej sławy pisarza Szołochowa, którego kilkuminutowa powieść: „Cichy Don“ została przetłomaczona na kilka języków europejskich. Szołochowa wykluczono z partii komunistycznej i ze Związku Pisarzy Sowieckich, za krytyczny stosunek do spraw kozackich i do kolektywizacji „mużyków“ zaznaczony w ostatnich jego utworach.

Kielce

WARSZTAT SZKOLENIOWY PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO KOŁO ZAWIERCIA. Przy szkole Gospodyń Wiejskich w Ogrodzieńcu koło Zawiercia zakończony został kurs nauki koronek trulowych i haftu standarowego pod kierownictwem powiatowej instruktorki przemysłu chałupniczego i ludowego, p. H. Heilig. Kurs ten jest wstępem do trzymiesięcznej praktyki w pierwszym powiecie olkuskim, warsztacie szkoleniowym przemysłu ludowego, po której ukończeniu słuchaczki przystąpią do założenia centralnej spółdzielni prac kobiecych.

PRACOWNICY KOPALNI „STASZIC“ DLA ARMII. Zespół pracowników umysłowych i fizycznych państwowej kopalni rudy „Staszic“ przekazał wojsku ciężki karabin maszynowy, zakupiony z dobrowolnych składek. Przekazanie broni poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele, po czym delegacja kopalni wraz z pocztem sztandarowym udała się przed gmach dowództwa pułku. Po przemówieniach ofiarodawców, w imieniu wojska podziękował za hojny dar przedstawiciel dowódcy pułku.

TRUDNOŚCI ADMINISTRACYJNE SKARŻYSKA - KAMIENNEJ. Skarżysko-Kamienna leżące u zbiegu granic 4-ch powiatów: Iłżeckiego, Koneckiego, Kieleckiego i Radomskiego oraz 5-ciu gmin wiejskich, których siedziby leżą w odległości od 5 do 50 klm. musi przezwyciężać wiele trudności administracyjno-terenowych. Rozdzielone między tyle związków samorządowych, zagadnienia prawidłowego rozwoju miejscowości podmiejskich i samego miasta Skarżyska-Kamiennej są kształtowane w różny sposób w różnych powiatach i gminach. Poczyniono już próby likwidacji tych anomalii przewidują: 1) włączenie do miasta terenów podmiejskich, które nabrały cech miejskich, 2) utworzenie wokół miasta Skarżyska-Kamiennej jednej gminy wiejskiej, pierścieniowej o charakterze podmiejskim i wreszcie 3) utworzenie w Skarżysku siedziby powiatu przemysłowego, w skład którego wszedłby również okręg starachowicki. Projekty te jednak z niewiadomych przyczyn utknęły na martwym punkcie.

TRUDNOŚCI MATERIALNE PRZY ODNAWIANIU KATEDRY SANDOMIERSKIEJ. Odnawianie zabytkowej katedry Kazimierzowskiej w Sandomierzu zostało w bież. roku znacznie posunięte naprzód. Pozostają jeszcze do pomalowania ściany, czekają na odnowienie baazerie i dolne obrazy, a wreszcie przepiękne ołtarze rokokowe i posadzka marmurowa. Wszystkie te roboty pociągną krociowe wydatki, na które diecezja przy całej wydatnej ofiarności duchowieństwa i ludności katolickiej nie będzie się mogła zdobyć. Samo odnowienie urządzenia katedry pochłonie duże sumy pieniężne.

Lwów

BURZLIWY WIEC AKADEMICKI. We czwartek 24 bm. w godzinach popołudniowych odbył się na dziedzińcu Akademii Med. Wet. ogólnoakademicki wiec, na którym omawiano sprawę zawieszenia wykładów na Politechnice i stanowisko rektora Akad. Med. Wet. prof. Szczudłowskiego wobec młodzieży narodowej. Wiec miał przebieg bardzo burzliwy. Przemawiało kilku studentów z różnych uczelni. Do żadnych incydentów, zarówno na terenie Akad. Med. Wet., jak i po za terenem uczelni, nie doszło.

DZIENNIKARZE ŻĄDAJĄ ZWOŁANIA WALNEGO ZJAZDU ZW. DZIENNIKARZY. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich na posiedzeniu odbytym dnia 25 bm. po przeprowadzeniu dyskusji nad dekretem prasowym postanowił jednomyślnie zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. o zwołanie w najbliższym czasie nadzwyczajnego walnego zjazdu dziennikarzy. Uchwaloną rezolucję postanowiono przesłać wszystkim Syndykatom Dziennikarzy na terenie Polski.

POBICIE STUDENTÓW ŻYDÓW. W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych na wychodzących z budynku wydziału medycznego U. J. K. przy ul. Piekarskiej studentów farmacji, Karola Zellermayera, Lemperta, Sigala i Schnapika dokonano napadu i poraniono ich nożami. Karol Zellermayer wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powszechnym.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA SPRAWCÓW SFAŁSZOWANIA TESTAMENTU. W lipcu 1935 r. zmarła w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie Teofila Bergetowa, właścicielka realności na Zamarstynowie. W dwa dni po jej śmierci siostrzeniec zmarłej Stefan Kast zawiadomił zastępcę swego prawnego śp. Burgetowej adw. Rehena, że zmarła pozostawiła ustny testament, w którym ustanowiła go spadkobiercą. Tymczasem dochodzenia wykazały, że cała ta historia z testamentem została zmyślona. W marcu br. lwowski Sąd Okręgowy skazał Kazimierza Pankiewicza na półtora roku więzienia Wilhelma Kowala na 10 mies. więzienia. Za podobne przestępstwa zostali wtedy skazani także Stefania Kowal na 8 mies., Franciszek Kozioł na 10 mies. i Jan Balibczuk na rok więzienia. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancji.

Stawki świadczeń na Pomoc Zimową w Krakowie

Normy świadczeń na Pomoc Zimową dla bezrobotnych już zostały w Krakowie opracowane przez miejski Komitet.

Świadczenia od handlu: Przedsiębiorstwa handlowe kat. I i II a, świadczą 1 promil od obrotu osiągniętego w roku 1937. Dla innych: kat. II b — zł 35, kat. III — zł 25, kat. IV — zł 5.

Świadczenia od przemysłu: Przedsiębiorstwa, które za rok 1937 nie wykazały zysku, lub zysk poniżej 2 proc. — świadczą 1 promil od obrotu, zaś te, które wykazały zysk bilansowy — 2 procent od obrotu.

Świadczenia od rzemiosła: Rzemieślnicy, posiadający własny lokal sklepowy — 1,5 promil od obrotu 1937 roku, ci zaś, którzy nie mają sklepu — 1 promil.

Świadczenia świata pracy: Podstawą wymiaru jest miesięczne uposażenie netto, tj. pełne uposażenie, mniej podatek dochodowy, podatek specjalny i opłata na Fundusz Pracy. Normy świadczeń są następujące: przy uposażeniach do 160 zł — 20 gr., od 160—300 zł — ćwierć procent, od 301—600 zł — pół procent, od 601—800 zł — 1 procent, od 801—1200 zł — 1,5 proc., od 1201—2500 zł — 2 proc., od 2501 wzwyż — 4 proc.

Świadczenia od dochodu fundowanego: Dla wolnych zawodów itp., podstawą wymiaru jest przez 5 miesięcy, co miesiąc, 1/12 część dochodu netto w roku 1937. Od dochodu miesięcznego opłaca się miesięcznie: od 160—300 zł — pół procent, od 301—400 zł — ¾ proc., od 401—600 zł — 1 proc., od 601—1000 zł — 2 proc., od 1001—2000 zł — 2,5 proc., od 2001—3000 zł — 4 proc., od 3001—5000 zł — 5 proc., od 5001 zł wzwyż — 6 proc.

Świadczenia od własności nieruchomej: Podstawę wymiaru stanowi przez okres 5 miesięcy 1/12 część dochodu netto, osiągniętego w roku 1937. Przy dochodzie miesięcznym do 120 zł — 20 gr., od 121—300 zł — pół proc., od 301—600 zł — ¾ proc., od 601—800 zł — 1 proc., od 801—1000 zł — 1,5 proc., od 1001—2000 zł — 2 proc., od 2001—3000 zł — 3 proc., od 3001 zł wzwyż — 4 proc.

Świadczenia od lokali: Mieszkania opłacane są na P. Z. tylko wtedy, o ile lokatorzy nie uiszczą świadczeń, przypadających na nich z innego tytułu. Emeryci płacą wedle własnego wyboru, albo od zajmowanego lokalu, albo od pobieranej pensji. Świadczenia od lokali wynoszą: 2 izby — po 25 gr., mies., od izby w ciągu 5 miesięcy, 3 izby — po 50 gr., 4 izby — po 1.25 zł, 5 izb — po zł 1.50, 6 izb i więcej — po 2 złote.

Uwagi: Wpłaty z terenu miasta należy wnosić do Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Świadczenia uiścić można jednorazowo, lub na podstawie złożonej deklaracji w ciągu 5 miesięcy od 1 grudnia b. r. do 20 kwietnia 1939 roku.

60 śmiertelnych ofiar śnieżycy w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 26. XI. (PAT). Burza śnieżna, która w ciągu ostatnich 18 godzin szalała na całym obszarze Stanów Zjednocz.. z wyjątkiem wybrzeży Pacyfiku, zakończyła się. **Podczas śnieżycy 60 osób utraciło życie.** Liczba rannych nie jest dokładnie znana.

Wybrzeża Pacyfiku chociaż nie ucierpiały z powodu burzy, są zagrożone o wiele poważniejszym niebezpieczeństwem. **Pożary lasów, które w ciągu ostatnich trzech dni spustoszyły okolice Santa Monica i Palm Beach,** zostały prawie całkowicie opanowane, ale płomienie pędzone przez wiatr w ciągu nocy posunęły się w kierunku górzystych miejscowości San Bernardine i obecnie zagrażają najbliższym okolicom Pinecrest, gdzie rok rocznie w ciągu wakacji spędza wywczasy letnie około 2 milionów osób. Pomimo niesłychanie energicznych wysiłków tysięcy ochotników, biorących udział w akcji ratunkowej, **najbardziej wysunięte przestrzenie porosłe lasem, sąsiadujące bezpośrednio z Pinecrest już padły pastwą płomieni.**

—ooo—

Z szerokiego świata

ŻYDZI WYJEŻDŻAJĄ Z PRAGI. W ostatnich dniach żydzi w Pradze zaczęli masowo wyjeżdżać głównie do Francji. Pociągi odchodzące na zachód są przepełnione żydami-emigrantami, którzy przez czas dłuższy przebywali w Pradze po ucieczce z Niemiec.

CHCIAŁY PRZEMYCIĆ 2 MILIONY LEI I 2 KILOGRAMY ZŁOTA. Na stacji granicznej Stamora Morava w Siedmiogrodzie, rumuńskie władze celne przytrzymały dwie kobiety: Reginę Haendler i Johannę Nelliger, które próbowały przemycić do Jugosławii walutę na sumę 2 milionów lei oraz 2 kilogramy czystego złota.

W OKOLICY IŁŁUKSZTY NA ŁOTWIE ZANOTOWANO KILKANAŚCIE WYPADKÓW PRYSZCZYCY. Władze administracyjne zarządziły najdalej idące środki izolacyjne celem zlokalizowania epidemii. Miasto i pół powiatu całkowicie jest obecnie izolowane od reszty państwa. Kordon policji z miejscowości zaatakowanych przez pryszczycę nie wypuszcza nawet poczty.

Nowiny katolickie

PROTEST PRZECIW USTAWIE ANTYKATOLICKIEJ W GRECJI.

Członkowie episkopatu katolickiego w Grecji w liście zbiorowym do rządu założyli protest przeciw ustawie antykatolickiej, która ma wejść wkrótce w życie, a której tekst dzienniki greckie ogłosiły 3-go b. m., o czym donosiliśmy w tych dniach.

Przemyśl

ODZNACZENIA. Przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletw został odznaczony ks. Jan Świdnicki, proboszcz w Kaszycach, Expositorio Canonicali ks. Jan Szczurek, adm. w Wacławicach, diecezji przemyskiej. — Radca budownictwa przy przemyskim starostwie p. inż. R. Tabiński, za wybitną działalność na polu zawodowym otrzymał złoty Krzyż Zasługi.

POŚWIĘCENIE ZMOTORYZOWANEJ PRACOWNI robót ręcznych i zajęć praktycznych przy 7 klas. męskiej szkole powsz. im. Piramowicza w Przemyślu, dokonał ks. Biskup dr Tomaka. Jest to pierwsza tego rodzaju pracownia w Polsce. Została ona zupełnie przebudowana i wzorowo urządzona, oraz zaopatrzona w 4 motory popędowe, służące do obróbki drzewa, metalu i wyrobów kartonowych, kosztem około 20.000 zł.

DO KONKURSU NA STANOWISKO DYREKTORA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ, opróżnione przez przejście na emeryturę p. inż. Jasińskiego, zgłosiło się 14 kandydatów. Rostrzygnięcie konkursu nastąpi w najbliższych dniach.

POSIEDZENIE RADY OKRĘGOWEJ P. C. K. odbyło się w Przemyślu pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego. W zebraniu wzięli udział delegaci, po dwóch, z całego przemyskiego okręgu Polsk. Czerw. Krzyża. Przedmiotem obrad było ustalenie budżetu oraz zatwierdzenie prac na rok 1939 i wybór zarządu. Prezesem okręgu, w miejsce przeniesionego do Lwowa p. plk. dr Bałaszeskuta, został szef sanitarny O. K. X. p. płk. dr Jan Pióro.

CYKL ODCZYTÓW GEN. BORUTY-SPIECHOWICZA na temat obrony Lwowa w r. 1918 odbywa się w ofic. kasynie garnizonowym w Przemyślu, dla starszych i młodzieży. Odczyty cieszą się wielką frekwencją, zwłaszcza młodzież szkolna przybywa tak tłumnie, że olbrzymia sala pomieścić ich nie może.

KOMITET BUDOWY POMNIKA ORLĄT PRZEMYSKICH uprasza tych wszystkich, którzy otrzymali listy składkowe na budowę tego pomnika, o zwrot tychże wraz z zebraną gotówką na ręce skarbnika Komitetu p. B. Drozda dyr. Banku Spółdzielczego w Przemyślu, ul. Osińskiego L. 1.

Ak.

Pola Negri w obozie koncentracyjnym?

Paryż, w listopadzie.

Pewna kobieta znikła nagle z salonów Berlina. Była ona bardzo mile widziana i chętnie obracała się w najlepszych towarzystwach. Kiedy minęło kilka tygodni, zaczęto w tych sferach niepokoić się o los owej kobiety. Upewniono się bowiem, że nie opuściła ona Niemiec. Od dnia zaś jej zniknięcia, t. j. od początku września, żadna oficjalna wiadomość nie dozwalała odgadnąć tajemniczej zagadki... Jedna tylko dyskretna, ale najzupełniej formalna wskazówka łączyła się pod względem czasu z owym zniknięciem wytwornej pani z berlińskiego towarzystwa. Na ten sam czas przypadło opuszczenie przez panią Polę Negri wspaniałego apartamentu w pierwszorzędnym hotelu „Unter den Linden“. Jej bagaże znajdują się dotychczas w tym hotelu, zostały tylko dla porządku trochę przetrząsione i przewietrzone ,ażeby, zwłaszcza garderobę, uchronić przed molami. Korespondencja zaś, przychodząca na adres pięknej pani Poli, bywa jak najstaranniej „przełamywana“, jedynie z ostrożności. Ta wskazówka ułatwiała osobom, nawet mniej domyślnym, zorientowanie się w sytuacji, powstałej dokoła pani Negri. **Została ona 10 lub 12 września przytrzymana, oddana pod nadzór, a następnie osądzona i odesłana do obozu w Dachau.** Jest to jedyny obóz, który posiada oddział kobiecy. Liczba kobiet, przebywających w tym ośrodku odosobnienia wynosi około 150. Obowiązuje w tej sekcji regulamin tylko nieznacznie różniący się od ogólnego. Stosowanie go jest jednak łagodniejsze. Mimo to sądzę, że kara wymierzona pani Poli jest zbyt za sroga, bez względu na przyczyny, które zadecydowały o skierowaniu jej do Dachau. Wspomnijmy o stanowisku Włoch faszystowskich wobec tak nieprzejednanego wroga faszyzmu, słynnego kompozytora, jak Toscanini.

Może Pola Negri padła ofiarą intrygi ...nckiej rozgrywki, za której kulisami działać miały Leni Riefenstahl i księżniczka Stefania Hohenlohe Wildenburg-Schillingsfürst. Walka rywalizacyjna o wpływy bardzo doniosłe, nie byłaby istotną. Chodziło raczej o zdobycie stanowiska delegatki kobiecej propagandy. Ten urząd stworzył dr Goebbels dla kobiety, która wykaże najwyższą użyteczność w propagandzie sztuki niemieckiej.

Panią sytuacji została księżna Stefania. Gdyby od niej zależało, to co najmniej pół tuzina kobiet, podejmowanych w oficjalnych salonach stolicy III Rzeszy, wyjechałoby na wywczasy w nieznane, na obozy. Pola Negri zapłaciła więc swoją wolnością za inne może tak samo niedyskretne jak ona. Gdyby bowiem nie jej wielka sława, na pewno stanęłaby pod ciężkim oskarżeniem za to, że pod pseudonimem w pewnym dzienniku polskim opublikowała wiązankę ścisłych tajemnic o trudnościach ekonomicznych III Rzeszy, oraz pewne subtelne niedyskrecje przeznaczone do wyłącznej i poufnej wiadomości biura samego kanclerza.

Informacje te pojawiły się do tego w chwili, kiedy Rzesza i Polska szukały zbliżenia.

Pozycja Poli Negri w świecie sztuki była dla niej w tej ciężkiej sytuacji okolicznością bardzo łagodzącą. Podobnie jak młodego mistrza tenisu Gottfrieda von Cramma uratowała sława i nazwisko, jakie zdobył na kortach sportowych. I on po roku odosobnienia wrócił do łask, tylko trochę „zgaszony“.

Pani Pola Negri odzyska formę może nawet wcześniej, ale aureola jej, jako „la etoile illustre“, nad Sprewą będzie już nieco przyćmiona. O ten efekt właśnie chodziło — a nie o trick reklamowy.

O. G.

Mentorzy mają głos...

Samobójcza polityka państw kolonialnych

Nie trzeba udowadniać, że jedną z głównych przyczyn współczesnych fermentów i niepokojów w stosunkach międzynarodowych są t r u d n o ś c i g o s p o d a r c z e pewnych państw, przy jednoczesnym przesyceniu drugich. Świat podzielił się na państwa b i e d n e i b o g a t e. Pierwsze odczuwają głód ziemi i surowców. Drugie mają wszystkiego nadmiar, ale pilnie strzegą swych bogactw, magazynując je wyłącznie dla siebie, chociaż częstokroć nie są zdolne do wykorzystania posiadanych zasobów.

Są państwa, które duszą się ze względu na wielki przyrost ludności i państwa, które nie wiedzą, co robić z rozległymi obszarami. Są państwa nie mogące wyżywić swej ludności i są państwa obfitujące w nadmiar surowców...

WOJNY I KWESTIA ŻYDOWSKA.

Załamuje się ręce, gdy na tle tych niesprawiedliwości dochodzi d o w y b u c h u k o n f l i k t ó w. Podnosi się wielki krzyk, gdy narody krwawią w walce o zdobycie dla siebie nowych obszarów i nowych środków do życia; gdy Japonia grasuje w Mandżurii i Chinach, chcąc zdobyć je dla własnej eksploatacji, a odebrać to źródło zysków W. Brytanii, Stanom Zjednoczonym Francji.

Ale, gdy narody przeludnione żądają dobrowolnie otwarcia granic dla emigracji, wtedy z a m y k a s i ę g r a n i c e. Gdy zażądają surowców — tworzy się wielkie komisje przy Lidze Narodów, które badają długo, kto nadmiarem surowców może się podzielić, aby w końcu nie doprowadzić do żadnego konkretnego rozwiązania, wobec nieustępliwości mocarstw kolonialnych.

A czyż ostatnie wydarzenia na tle kwestii żydowskiej nie są pouczające!? Przecież problem żydowski ma też stronę gospodarczą, a nie tylko rasową i kulturalną itp. I oto świat ubolewający nad ich losem nie może się zdobyć na ostateczne „ulokowanie“ tego narodu. Cała dyskusja sprowadza się do tego, że poszczególne państwa chcąc okazać swój „humanitaryzm“, łaskawie zezwalają... kilku tysiącom żydów na osiedlenie się w ich granicach...

GŁÓD ZIEMI I NADMIAR TERENÓW.

Więc nie ma miejsca dla emigracji, dla nadmiaru ludności. Wprawdzie są obszary rozległe, których zaludnienie wynosi 1 osoba na 1 km kw., ale państwa kolonialne zdołały wyperswadować rządom państw cierpiących na przeludnienie, że kolonizacja tych obszarów j e s t n i e m o ż l i w ą przeważnie ze względu na „zabójczy klimat“... Że grasuje febra czy inna cholera niebezpieczna dla Europejczyka... choć wiadomo, że siedzą tam Anglicy czy Amerykanie, i że żyją tam, dobrze się czują i eksploatują te kraje.

Europa liczy około 500 miln. mieszkańców na 10 miln. km kw. obszaru. Tymczasem włości kolonialne państw europejskich obejmują obszar 6 razy większy: 64 miln. km. kw., a mieszka tam tylko... 600 miln. ludzi. Ale na tym rozległym obszarze mają te państwa europejskie: 67 proc. nafty, 72 proc. węgla, 84 proc. żelaza, 83 proc. złota, 90 proc. platyny, 75 proc. bawełny, 62 proc. gumy, 93 proc. niklu, 64 proc. ołowiu itd.

Oto istota zagadnienia: s u r o w i e c! B o g a c t w a! Chcą mieć poddostatkiem tych bogactw na dziś i na jutro...

KRZYK KANADY.

Kanada, to olbrzymi kraj, a liczący zaledwie 11 miln. mieszkańców. I tam uprawia się politykę zamkniętych granic dla imigracji. Uważa się, że trzeba cały ten wielki obszar z jego bogactwami zachować wyłącznie dla tej 11-milionowej ludności. Z tą myślą, że to jest j e d y n y sposób zagwarantowania sobie dobrobytu i pomyślności.

Ale oto znalazł się odważny dziennik kanadyjski („Jour“), k t ó r y z a d a ł t e m u k ł a m, i zdobył się na odwagę, określając tę politykę po imieniu jako s a m o b ó j c z ą! Jako politykę, która Kanadzie grozi k a t a s t r o f ą!

Dlaczego?

Jak wynika z doniesień wspomnianego dziennika, Kanada posiada 7 miliardów dolarów długu, od którego płaci około 300 miln. dolarów odsetek. Ponieważ dług ten ciąży na 11 miln. ludności, ludność załamuje się pod ciężarem podatków. Nie może na nie zapracować. Tym bardziej, że rynek wewnętrzny jest wobec słabego zaludnienia niewielki — a rynki zagraniczne kurczą się. Jedyny więc ratunek leży w rozbudowie rynku wewnętrznego, w szybkim tempie rozwoju gospodarczego, co jest możliwe tylko w drodze zwiększenia liczby ludności przez dopuszczenie kilku milionów emigrantów z innych krajów.

Widzimy więc na konkretnym przykładzie, że dobrobyt nie jest zależny tylko od wielkości obszaru i jego bogactw naturalnych, ale

o d d o s t a t e c z n e g o „n a s y c e n i a“ t e g o o b s z a r u l u d n o ś c i ą.

I to zrozumiał ów dziennik kanadyjski!

I tu zbiegają się dwa zagadnienia: jedno odnosi się do konieczności o d c i ą ż e n i a obszarów przeludnionych, drugie — do n a s y c e n i a obszarów niezaludnionych. Są to zagadnienia nietrudne do rozwiązania. Wymagają tylko rozsądku ze strony państw kolonialnych, które w tej chwili uprawiają politykę samobójczą, prowadzącą do nowych zaburzeń i konfliktów międzynarodowych.

K. T.

Przegląd prasy

Brednie na temat Gdańska

„I. K. C.“ podał onegdaj wiadomość, jakoby urząd komisarza Ligi Narodów miał być zniesiony, a Gdańsk miałby przestać być wolnym miastem, natomiast zostać państwem niemieckim rządzonym przez namiestnika Rzeszy. Pogłoski podane przez „I. K. C.“ pojawiły się i w prasie angielskiej. „Evening Standard“ pisał nawet, że te zmiany w Gdańsku miały dojść do skutku na skutek rozmów rządu Niemiec z rządem **Polski, która w zamian za ustępstwa w Gdańsku miałaby otrzymać wspólną granicę z Węgrami...** Są to plotki wyssane z palca. Skorzystał z nich jednak organ hitlerowski w Gdańsku, „Danziger Vorposten“, który pisze:

„Powtórzenie informacyj „IKC“ i ich brzmienie nie oznacza potwierdzenia z naszej strony, że puszczona przez prasę polską w charakterze balonu próbnego teza rewizyjna była w tej postaci płaszczyzną **rozmów polsko-niemieckich**“.

„Informacje „IKC“ mają w naszym pojęciu zadanie przygotować opinię polską na to, że musi nastąpić zmiana politycznej i gospodarczej pozycji Gdańska drogą dobrowolnego porozumienia między Berlinem i Warszawą.

Ta zmiana kursu w informowaniu opinii polskiej może być z punktu widzenia Gdańska tylko powitana z uznaniem.

Zresztą jesteśmy zdania, że w następstwie dokonanego już ujednolicenia Gdańska z Rzeszą będzie musiała być kiedyś przeprowadzona poważna dyskusja o zasadniczej rewizji stosunków gdańskich“.

Są to wszystko razem brednie, których poważnie nie możemy traktować.

Berlin—Bukareszt

Wiadomości powyższe pojawiły się również w Warszawie. Warto przytoczyć, co im „Czas“ przeciwstawia:

„1) „Times“ donosi, że rząd niemiecki oficjalnie zaprzeczył pogłoskom prasowym, jakoby czynił wczoraj demarche w Warszawie i Budapeszcie w kwestii Rusi Podkarpackiej.

2) Tutejsze (tj. warszawskie) poselstwo rumuńskie kategorycznie zaprzeczyło, jakoby rząd rumuński uczynił demarche w Londynie i Paryżu przeciw Polsce i Węgrom.

3) Tutejsze biuro Ligi Narodów zaprzeczyło informacjom o rzekomej rezygnacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Sejm wobec dekretów P. Prezydenta

„Czas“ twierdzi, że dekret prasowy i dekret o ochronie interesów państwa będą miały

„swe echo w izbach ustawodawczych. W jakiej formie mogłoby to nastąpić? Przede wszystkim w formie zgłoszenia w sejmie odpowiednich poprawek do dekretu. Powstaje z kolei pytanie, czy te ewentualne poprawki będą miały szanse przejścia. Być może, że pewne drobne poprawki zostałyby istotnie uchwalone. Trudno jednak spodziewać się przejścia poprawek bardziej zasadniczych. Mimo to, w niektórych kołach słyszy się opinie, że wszczęcie na terenie parlamentu akcji, zmierzającej do znowelizowania dekretów, jest — mimo słabych szans jej powodzenia — mimo wszystko celowe. W kołach tych uważa się bowiem, że bardzo pożądane byłoby wywołanie w parlamencie dyskusji na temat dekretów, która skłoniłaby zapewne przedstawicieli rządu do złożenia na ten temat pewnych oświadczeń“.

Polska wobec intrygi

„Goniec Warsz.“ twierdzi, że Polskę próbuje się omotać intrygą.

„Rokowania — pisze — między rządem polskim a niemieckim w sprawie żydowskiej uległy odroczeniu. Ostatnie wydarzenia nie sprzyjały takim rozmowom. Toteż obie delegacje zwróciły się do swych rządów po dalsze instrukcje. Skoro atmosfera okaże się korzystniejsza, niechybnie rozmowy będą ponownie podjęte“.

W związku z „rewelacjami“ „Evening Standard“ przytacza „Goniec Warsz.“ pogłoski innych pism angielskich o

„rzekomej zgodzie Rumunii na budowę **autostrady niemieckiej do granicy rumuńskiej,** o pozyskaniu Rumunii dla polityki niemieckiej kosztem zakupu przez Niemcy pewnej ilości rumuńskiego zboża i t. d.

Autorem tych fantastycznych rewelacyj był dobrze nam znany Augur-Poliakow, żyd, emigrant rosyjski, posiadający liczne kontakty i lubujący się w pracach dyplomatycznych. Nie po raz pierwszy Pioliakow strzela z ciężkiej Berty, zawsze jednak strzał jego jest przez kogoś inspirowany. Teraz nadał swym rewelacjom pozory takiej prawdomówności, że operował szczegółami, jak np. ilością dywizji, jakie mają być użyte, ilością kwintali, jakie Niemcy mają zakupić od Rumunii itd.“.

Ten sam dziennik krytykuje taktykę Budapesztu w sprawie Rusi Karpackiej, która skutkiem tego pozostaje w ramach Czecho-Słowacji... Takie rozmiary przybrała intryga dokoła Polski.

Cynizm Boya-Żeleńskiego

K. A. P. zwraca uwagę na nowe wydanie „Słówek“ Boya-Żeleńskiego. Zatrzymał w nich zwroty urągające królowej Jadwidze... Obok trywialnych wyrażeń jest tam śpiew Jadwigi na melodię murzyńską i po tym jej słowa:

„Już światło bucha nowego ducha — świta zaranie — nic nie zostanie z militaryzmu oprócz komizmu, a z tej wielkości spróchniałe kości“.

„Z jakiej — pyta K. A. P. — wielkości? Aby nie mieć wątpliwości, zajrzeliśmy do wydań poprzednich „Słówek“. Otóż znaleźliśmy tam zwrot: „A z twej wielkości“ czyli z wielkości Władysława. W obecnym wydaniu poprawił autor na „A **z tej** wielkości“ — czyli z wielkości, którą zawdzięczamy według autora „militaryzmowi“... polskiemu oczywiście.

Sam komentarz autora znajduje się na stronie 368 tego tomu. Autor, aby nikt nie wątpił, w jakim celu napisany jest ów brzydki wiersz, oświadcza, co następuje:

„Proroctwo królowej Jadwigi napisane na wesołą a popularną wówczas melodię Cakewalka (początek melodii murzyńskiej) z powodu akcji w gazetach na rzecz kanonizacji królowej Jadwigi“. Przykre wyznanie!

Przerażający jest cynizm autora, który zamiast opuścić w nowym wydaniu ten wiersz, jeszcze wzmacnia jego szyderstwo, dodając ów wyzywający komentarz. Tupet p. Boya posuwa się tak daleko, że na końcu swej przedmowy pisze: „Słówka tymczasem stały się nietykalne, czcigodne, weszły niemal w program szkolny. Niechże ten krótki komentarz naukowy posłuży kochanym malcom szkolnym, pocącym się nad wypracowaniem: „Słówka Boya na tle epoki“.

Problem rasizmu

Światopogląd

W piątym dniu Tygodnia filozoficzno-religijnego prof. ks. dr Sawicki z Pelplina wygłosił odczyt p. t. „Rasa i światopogląd“.

Światopogląd, zdaniem prelegenta, pragnie ująć całokształt wszechświata, określić istotę, początek i cel wszechrzeczy. W dzisiejszej zaś walce światopoglądowej chodzi szczególnie o to, co należy uważać za najwyższą wartość życiową. Zdaniem rasizmu światopogląd, nie spaczony przez obce wpływy, jest zawsze tworem i odzwierciedleniem duszy rasowej. Rasa stanowi również najwyższą normę światopoglądu. Stąd światopogląd jest prawdziwym i wartościowym tylko, o ile odpowiada duszy rasowej.

Wpływ duszy rasowej na światopogląd jest niezaprzeczalnym, ale wpływ ten jest względny i ograniczony. Nie tworząc treści ideowej, rasa stwarza tylko pewną skłonność do tego właśnie światopoglądu. Nie decyduje też rasa sama. Na światopogląd wpływają także inne czynniki: ogólne prawa duszy rozumnej, indywidualność, dusza narodowa i wpływy obce. Normą światopoglądu jest z jednej strony rzeczywistość, którą światopogląd powinien odtwarzać, a z drugiej — Boski świat odwiecznych idei i wartości. Prawda nie ustępuje skłonnościom duszy rasowej, lecz dusza rasowa powinna być uszlachetniona wpływem prawdy i wyższych wartości. Ideałem byłby światopogląd, który będąc prawdziwą filozofią ducha był by równocześnie głęboko zakorzeniony w duszy narodowej i rasowej.

—o—

Sprzed wieków

Grób biskupa Maura

Odczyt, urządzony w piątek 25 bm. przez Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa w salach Muzeum Przemysłowego, przyniósł cenne opracowanie naukowe najnowszych odkryć w krakowskiej Katedrze, dokonane przez znanego historyka sztuki, docenta Uniw. Jagiell., dr Adama Bochnaka.

W czasie robót architektonicznych w krypcie św. Leonarda na Wawelu — mówił doc. dr Bochnak — natrafił prof. A. Szyszko-Bohusz dnia 14 października 1938 na samym środku krypty, na sarkofag wybudowany z kostek wapniaka, nakryty płytami z piaskowca, które się z czasem załamały, w skutek czego wnętrze sarkofagu zostało zasypane gruzem. Po usunięciu gruzu ukazał się na głębokości 1 m. pod pierwotnym poziomem szkielet mężczyzny, wys. 1 m. 80 cm., ułożony wprost w sarkofagu, bez trumny, zwrócony głową ku ołtarzowi krypty. Obok szkieletu znaleziono szereg przedmiotów interesujących: tablicę z napisem, kielich, patenę, pierścień i kościany paciorek, a nad to strzępy zrudziałej, niegdyś czerwonej tkaniny i niewielką ilość złotych nitek, którymi były przetykane szaty biskupie lub może poduszka pod głową zmarłego. Okazało się, że to grób biskupa Maura, który na krakowskiej stolicy zasiadał w latach 1109—1118. Na ołowianej tablicy (wys. 29 cm., szer. 43 cm.) wyryto romańską majuskułą napis zawierający datę śmierci Maura oraz Credo.

Zwracają uwagę małe wymiary srebrnego, złoconego kielicha (wys. ok. 10—11 cm., średnica czary 7—8 cm. średnica stopy ok. 6 cm.). Składa się on z bardzo źle zachowanej czary w kształcie mniej niż półkuli, o lekko wywiniętej wardze, z nodusa w kształcie spłaszczonej kuli i ze stożkowatej stopy. Bardzo skromna, kuta dekoracja ogranicza się do lekkiego pokarbowania czary i do silnie przestylizowanych liści u dołu stopy. Patena (średnica 8,4 cm.), zachowana bardzo dobrze, również srebrna złocona, ma w zwierciedle wykutą Prawicę Bożą na tle krzyża, wyłaniającą się z obłoków. Małe wymiary kielicha i pateny oraz fakt, że wykonano je ze srebra złoconego, świadczą, że były one pierwotnie używane w czasie podróży (calix viaticus), a dopiero z czasem dostały się do grobu.

Pierścień z grobu Maura jest złoty, wewnątrz pusty, ma kamień barwy szmaragdowej i opatrzony jest rytym napisem: MAVRS EPC.

O przeznaczeniu kościanego paciorka (wys. 1, 8 cm., średnica 3,8) nic pewnego powiedzieć nie można. Może przewleczony był przezeń jakiś sznur należący do ubioru biskupiego.

Położenie szkieletu w sarkofagu, nie ruszonego od 820 lat, wskazuje, że biskup Maurus nie miał na głowie mitry. Ponieważ nie wymienia jej inwentarz skarbca katedralnego spisany w r. 1110 przy sposobności objęcia biskupstwa przez Maura, a kontynuowany za jego rządów diecezją, i ponieważ na Zachodzie wchodzi ona w użycie na dobre dopiero w ciągu pierwszej połowy w. XII (biskup naumburski i biskup utrechcki otrzymuje przywilej papieski na noszenie mitry dopiero w r. 1119, w rok po śmierci Maura), więc można przyjąć, że Maurus mitry w ogóle jeszcze nie nosił. Podobnie rzecz się ma z pastorałem. Nie było go w grobie Maura — zniknąć bez śladu nie mógł, jako wykonany z metalu lub kości, nie wymienia go inwentarz z r. 1110. Może więc pastorału, który na Zachodzie rozpowszechnia się w ciągu XI w., biskup Maurus jeszcze nie używał.

Odkrycie grobu Maura dało oprócz szeregu cennych archeologicznie przedmiotów także i datę, przed którą krypta św. Leonarda musiała być wykończona. Dzień 5 marca 1118, w którym Maurus umarł, to termin ante quem. Nie mamy niestety równie ścisłego terminu post quem.

Z ruchu muzycznego Krakowa

R. Koczalski — koncert w Starym Teatrze. — „Krysia Leśniczanka“ — operetka w teatrze Domu Żołnierza (występ artystów warszawskich).

Wielką zaletą gry Raula Koczalskiego jest spokój i miękkie, głębokie uderzenie: fortepian pod jego palcami śpiewa bogatą harmonią tonów — rzadziej jednak znakomity pianista zdobywa się na potężną ekspresję dramatyczną. Tę śpiewność gry Koczalskiego podziwialiśmy w rondzie z sonaty waldsteinowskiej — **Beethovena**, w „Papillons“ **Schumanna**, a przede wszystkim w etiudach **Chopina** (op. 10), z których najpiękniej zagrał artysta etiudę siódmą, ilustrującą dzwoneczki, i ostatnią „rewolucyjną“. Entuzjastyczne brawo otrzymał p. Koczalski za walc Chopina, zagrany nadprogramowo. O fenomenalnej technice jego, w której artysta nie zdradza żadnego znużenia czy wysiłku, mówiło najlepiej wykonanie rapsodii węgierskiej (nr 13) Liszta.

Gościna warszawskiego teatrzyku „8.15“ z p. **Lucyną Szczepańską** przyniosła melomanom krakowskim bardzo miły wieczór w przedstawieniu operetki Jaruna **„Krysia Leśniczanka“** w polskiej wersji **W. Rapackiego i T. Kończyca**. Głos p. Szczepańskiej, zwanej słusznie „słowiczkiem“, brzmiał dźwięcznie i mocno, a gra jej miała urok naiwności i prostoty. Od ostatniego u nas występu p. Szczepańskiej przed trzema laty w komedii muzycznej „Koletta“, głos jej wzmocnił się i pogłębił. Malowniczo jako cyganka wyglądała **p. Krasewska** — głos jej w niższych rejestrach miał miłą, ciemną barwę. Z reszty wykonawców zasłużyli na wyróżnienie pp.: **T. Zakrzewski** (baryton), **Woliński**, którego pamiętamy z występów w krakowskiej operetce, oraz **zespół baletowy**, który pięknie wykonał tańce węgierskie i walce.

A. W.

Broda

Wyczytałem wczoraj taką oto perską bajeczkę:

Z początku panowania szacha Nas-ed-Dina **wśród** dygnitarzy państwowych zaniechano noszenia długich bród. Mimo to w mieście Hamadanie mieszkał pewien wojewoda, który miał olbrzymią brodę. Był z tej brody ogromnie zadowolony, czego nie można powiedzieć o jego żonie. Biedaczka ta nienawidziła serdecznie brody męża. Zaklinała go, aby zgolił brodę, błagała, prosiła, udawała chorą, mdlała, pewnie dostawała spazmów. A mąż nic. Jeno gładził z zadowoleniem swoją długą brodę.

Pewnego razu do Hamadanu przybył z Horosanu derwisz, który uchodził za człeka wielce mądrego. Wojewodzina, skoro usłyszała o przyjeździe mędrca kazała go natychmiast prosić do siebie.

— Kwiecie świętego patrona — powitała go, tak bowiem wita się w Persji derwiszów — na Allaha, znajdźże jaki sposób na brodę naszego pana, a wszystko ci dam, czegokolwiek zapragniesz.

Ugodzili się i derwisz poszedł do wojewody. Kazał się zameldować wojewodzie. Po chwili został dopuszczony przed oblicze dygnitarza.

— O jasności niebios! — zawołał derwisz i pokłonił się przed namiestnikiem. — Nasz przełożony ma nadzwyczaj długą brodę, ale nie taką, jak ty panie. Gdy tylko usłyszał, że jadę do Hamadanu kazał mi się Waszej Wysokości pokłonić i zapytać, czy śpiąc w nocy kładzie Pan swą brodę na kołdrze, czy pod kołdrą?

— Przebóg, nie pamiętam! — rzecze wojewoda. — Przyjdź nad ranem, to ci powiem!

Derwisz poszedł. Gdy nastała noc, wojewoda udał się na spoczynek. I właśnie, kiedy miał zasnąć, przypomniał sobie pytanie derwisza. Miał już brodę pod kołdrą, gdy spostrzegł, że mu jest jakoś niewygodnie. Wysiągnął tedy brodę i położył ją na kołdrze.

Niedobrze...

Znów schował brodę pod kołdrę. Na Allaha! I tak też nie wygodnie!

— O Boże — pomyślał wojewoda zrozpaczony. — Jakże robiłem przed tym? Tak źle i tak nie dobrze!

Wojewoda począł się kręcić na swoim posłaniu. Próbował tak, to znów inaczej. Sen nie przychodził. Rano wojewoda wstał w złym humorze, ponieważ oka nie zmrużył. Nie zjadł śniadania tylko na czczo poszedł do... biura.

— Czy przyszedł ten sobaczy syn, derwisz? — zapytał wściekły.

Odpowiedziano mu, że nie. Minął dzień i znowu nastała noc. Gdy tylko wojewoda chciał zasnąć, przypominało mu się pytanie derwisza i sen natychmiast odlatywał. Trzy noce spędził bezsennie wojewoda, wreszcie czwartego dnia nie wytrzymał.

— Oby był przeklęty ojciec każdego, kto ma brodę — zawołał, po czym kazał przywołać cyrulika i kazał sobie ogolić brodę do samej skóry.

Wówczas dopiero zjawił się derwisz.

* * *

Tak oto brzmi, w streszczeniu, perska bajeczka. Przypomniała mi się dzisiaj, kiedy zabierałem się do pisania felietonu. Historia z brodą wojewody, aczkolwiek ma już kilka set lat żywota, nic nie straciła na aktualności. Dygnitarze nasi, co prawda, nie noszą bród. Nie wiem, a przynajmniej wątpię, czy mieliśmy jednego wojewodę z brodą. Ale za to nasi dygnitarze mają wiele podobnych kłopotów. Dopóki o nich nie myślą, wszystko jest w porządku, ale niechaj tylko się do czegoś zabiorą, to skutek jest murowany. Zgoła na pewno. I to bez mydła!

Peer.

Życie religijne

Biskupi przeciw rasizmowi

Coraz lepiej poznajemy III Rzeszę. Ogłosiliśmy niedawno dwa wstrząsające dokumenty. Jednym z nich, to „50 punktów“ Rosenberga, które mają stanowić podstawę wychowania młodzieży. Drugim — przemówienie tegoż Rosenberga na posiedzeniu Izby Kultury. Obydwa świadczą, że narodowy socjalizm zmierza do zniszczenia chrześcijaństwa i do stania się czymś w rodzaju „religii“.

W ostatnich czasach zabrało głos wielu dostojników Kościoła, w sprawie prześladowania chrześcijaństwa w Niemczech, bądź w sprawie „religii“ rasizmu... Arcybiskup Malines, Prymas Belgii, kard. Van Roey ogłosił w piśmie diecezjalnym dłuższy artykuł, w którym analizie poddał zasady rasizmu. Arcybiskup Paryża, kard. Verdier, w prasie paryskiej ogłosił pismo, w którym oświadcza, że się przyłącza do potępienia rasizmu przez kard. Van Roeya.

A oto dalsze głosy z ostatnich dni...

DRAMAT CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TRADYCJI.

Na zebraniu duchowieństwa w stolicy Portugalii, w Lizbonie, odezwał się w tej sprawie kardynał-patriarcha, Manuel Cerejeira... Stwierdziwszy, ze w Niemczech jest obecnie otwarte prześladowanie chrześcijaństwa, kard. Cerejeira mówił:

„Bolesny konflikt między państwem narodowo-socjalistycznym, a Kościołem nie jest w gruncie rzeczy tylko przejściowym epizodem w historii walki państwa z Kościołem, jest on dramatem całej chrześcijańskiej tradycji. Kościół cierpi i broni (a z nim robi to wielu bohaterskich protestantów) Chrystusowego Królestwa, w którego miejsce państwo narodowo-socjalistyczne chciałoby postawić religię niemieckiej zbiorowości wyzwoloną z wszelkiego „wschodniego“ chrześcijaństwa...

Sposób narzucania tej nowej „wiary“ jest inny, niż ten, który stosuje się w Rosji na rzecz komunizmu: jest mniej brutalny, a więcej nieszczery. Gdy komunizm jest otwarcie ateistyczny, ten (narodowy socjalizm) nazywa się religijnym. Ta „religia“ jednak niemniej jest śmiercią religii chrześcijańskiej. „Jest to religia narodowa“.

ROMANIZM I RASIZM.

Równie stanowczo wystąpił arcybiskup Mediolanu, kard. Schuster, w jednym ze swoich kazań w katedrze mediolańskiej.

Zajął się zagadnieniem „rasy“ i „rasizm nordycki“ nazwał herezją nowoczesną, która przedstawia niebezpieczeństwo międzynarodowe równe bolszewickiemu.

Rasizm ten — mówił arcybiskup Mediolanu — zmierzający do zapewnienia prymatu narodowi niemieckiemu stanowi kontrast do uniwersalizmu strozytnego Rzymu i Kościoła. Jest on największym niebezpieczeństwem romanizmu. Niegdyś — mówił kardynał — cesarz August zastosował zasadę równości wszystkich narodów i wszystkich ras wobec prawa. Z tego to postanowienia wyniknęły i „era Augusta“ i pokój świata, w którego imię wielki cesarz zbudował „Ara Pacis“ (ołtarz pokoju), który regime faszystowski teraz odbudowuje.

Kard. Schuster zakończył swoje kazanie oświadczeniem, że Kościół uważa wszystkie narody za równe bez względu na rasę. A do położenia kresu niebezpieczeństwom, które zagrażają ludzkości ze strony nordyckiego rasizmu, wzywał kardynał rząd faszystowski.

KTO JEST ARYJCZYKIEM?

Przemówienie arcyb. Mediolanu wywołało dość duże wrażenie w Italii. Skrajne koła faszystowskie nie były zadowolone z przeciwstawienia rasizmu nordyckiemu romanizmowi.

„Osservatore Romano“ przedrukowawszy to przemówienie dorzucił szereg uwag, które warto przytoczyć.

Dziennik Stolicy Apost. podkreśla, że w dyskusjach na temat rasizmu, zwłaszcza „żydostwa“ i „aryjskości“ jest wiele niejasności. Określonym n. p. jest pojęcie „żyd“, natomiast pojęcie „aryjczyk“ jest zupełnie mgliste. I to stanowi słabość wszystkich rasistowskich ustaw.

Tak n. p. starożytni Etruskowie lub Ligurowie nie byli prawdopodobnie aryjczykami, skutkiem czego i dzisiejsi Włosi nie są stuprocentowymi aryjczykami. Poza tym w Europie ani Finnowie, ani Baskowie, ani Węgrzy nie są aryjczykami. „Osservatore Romano“ podnosi z drugiej strony, że n. p. cyganie, którzy są niewątpliwie aryjczykami, nie mogą się żenić z Niemkami.

„Osservatore Romano“ kładzie nacisk na potrzebę wzięcia także tego momentu pod uwagę we Włoszech.

Nie jest to więc taka prosta sprawa z tym „rasizmem“, jak się hitlerowcom wydaje.

Pejot.

Adwent

W niedzielę dnia 27 b. m. rozpoczyna się okres kościelny zwany Adwentem.

Obejmujący cztery niedziele okres czasu poprzedzający uroczystość Bożego Narodzenia i rozpoczynający rok liturgiczny, zwany także kościelnym, nosi nazwę adwentu, ponieważ poświęcony jest w Kościele duchowym przygotowaniom wiernych do godnego uczczenia pamiątki Nadejścia (adventus) Syna Bożego. Kiedy w Kościele powstał obchód adwentu, trudno orzec. Musi być on jednak bardzo dawny, bowiem mówi o adwencie już jedna z uchwał synodu saragoskiego w r. 380.

Obecnie adwent nosi dość wyraźny charakter pokutny. Przy nabożeństwach adwentowych używa się szat koloru fioletowego, we Mszy św. opuszcza się Gloria (prócz Mszy św. w dni świąteczne), w jutrzniach — Te Deum.

Cechą charakterystyczną dla okresu adwentowego w Polsce, a także w niektórych sąsiadujących z nią krajach, jest wotywna Msza św. o Matce Bożej, odprawiana co dzień o świcie od pierwszej niedzieli adwentowej poczynając aż do wigilii Bożego Narodzenia. Nabożeństwo to, zwane „roratami“ od pierwszych słów introitu („rorate coeli desuper et nubes pluant iustum“ (spuście niebiosa rosę, a obłoki z deszczem sprawiedliwego), wprowadzone zostało uchwałą synodu piotrkowskiego w r. 1628 i zatwierdzone przez Urbana VIII. W związku z tym nabożeństwem na ołtarzu głównym w kościele umieszcza się pojedynczą świecę, symbolizującą N. P. Maryję.

PIERWSZY POMYSŁ: Poeta: — Nie wiem, co zrobić. Czy mam spalić moje poezje, czy też wydrukować je!

Przyjaciel: — Pierwszy pomysł jest zawsze najlepszy.

Radio

DWUDZIESTOLECIE MARYNARKI WOJENNEJ. Dnia 28 listopada P. Radio nadaje specjalną audycję o godz. 17.35 ku uczczeniu dwudziestolecia Marynarki Wojennej. Audycję otworzy przemówienie kontradmirała J. Świrskiego, szefa kierownictwa Marynarki Wojennej. W części koncertowej wykonane zostaną piosenki marynarskie nagrodzone na kokursie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

„CZY WIECIE Z CZEGO ŻYJE GMINA?“ Opowiedzą przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni pp. dr. J. Reguła z dr. J. Grabowskim, naczelnikiem Wydziału finansowego zarządu m. Krakowa. Zagadnienia samorządowe, zawsze aktualne, stają się obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania ogółu. Rozmowa, która odbędzie się we wtorek, dnia 29 listopada br. o godz. 15.15, zapozna słuchaczy radia z mechaniką gospodarki gminnej w ogólnych zarysach.

DWUDZIESTOLECIE MARYNARKI WOJENNEJ. Dnia 28 listopada P. Radio nadaje specjalną audycję o godz. 17.35 ku uczczeniu dwudziestolecia Marynarki Wojennej. Audycję otworzy przemówienie kontradmirała Jerzego Świrskiego, Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. W części koncertowej wykonane zostaną piosenki marynarskie nagrodzone na konkursie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 28 LISTOPADA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla dzieci młodszych; 11.15 Koncert orkiestry; 11.57 Sygna łczasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Audycja dla gimnazjów; 15.00 Teatr wyobraźni; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; — 16.35 Muzyka klas.; 17.20 Odczyt; 17.35 Przemówienie; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja Legii Akademickiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Aud. informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Powieść mówiona; 21.15 Muzyka z płyt; 22.00 Koncert orkiestry i chóru; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Koncert chóru; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 Odczyt; 18.10 Muzyka dwufortepianowa; 21.15 Muzyka z płyt; 22.00 Koncert rozrywkowy; 23.05 Zakończenie programu.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka taneczna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Koncert chóru; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 16.30 Muzyka z płyt; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.20 Aktualności; 21.15 Muzyka z płyt; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Odczyt; 22.20 Płyty z objaśnieniami; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na jutro; 11.15 Koncert chóru; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Koncert rozrywkowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 21.15 Muzyka z płyt; 22.00 „śląska pozytywka“; 22.30 Koncert rozrywkowy; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: **Sofia.** Koncert symf.; 20.35 **Sztokholm.** Koncert symf.; — 20.10 **Deutschlandsender.** Koncert Filharmonii; 21.15 **Florencja.** Koncert symfoniczny; 21.30 **Bruksela franc.** „Jaś flecista“ — opera; 21.30 **Radio Paris.** „Most westchnienia“ — opera.

GROŹNA ZARAZA BYDŁA.

Jak donoszą z Buenos Aires, w niektórych okręgach republiki chilijskiej wybuchła groźna zaraza wśród bydła rogatego, której ofiarą padło już kilkaset sztuk. Sanitarne władze chilijskie zastosowały energiczne środki celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zarazy, **która spowodowała już podrożenie mięsa w pewnych okolicach kraju.**

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 27 LISTOPADA. Pierwsza niedziela adwentu.

Wschód słońca o godz. 7.15, zachód o godz. 15.32. Długość dnia 8 godzin 17 minut.

—:oOo:—

Kronika krakowska

RUCH LUDNOŚCI WE WRZEŚNIU BR. W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 183, w tym chrześcijańskich 137. Urodziło się żywo dzieci 215, nieślubnych 35, w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 15. — Wśród żywo urodzonych było chłopców 107. W tym samym okresie czasu zmarło osób 186. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 63. Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 43 i na raka 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 138.

AUDYCJA MUZYKI CHÓRALNEJ I ORGANOWEJ. W ramach Tygodnia muzyki religijnej odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 17.30 w kościele OO. Jezuitów na Wesołej audycja muzyki chóralnej i organowej ze współudziałem pp. I. Piszczkówny, P. Masteli, Wł. Dyląga, F. Borgiela i Tow. Oratoryjnego.

NOWI OFIARODAWCY ZWIERZYŃCA KRAKOWSKIEGO. W ub. tygodniu zwierzyniec otrzymał w darze dwie piękne sarenki od hr. J. Tarnowskiego z Suchej, oswojoną łanię jelenia od J. Drzyzgi z Borysławia i sześć wilków wraz z klatką od Zarządu Miejskiego w Sosnowcu.

DWADZIEŚCIA SIEDEM WYPADKÓW SZKARLATYNY W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, zgłoszono od dnia 20 do dnia 26 b. m. **27 wypadków szkarlatyny.** Poza tym zgłoszono 6 wypadków błonicy i jeden wypadek duru brzusznego.

RZUCENIE NIEDOPAŁKA MOGŁO SPOWODOWAĆ KATASTROFĘ. W sobotę około godziny 16 na placu św. Ducha w czasie pobierania benzyny przez autobus P. K. P. rozlało się na ziemi kilka litrów benzyny. Jakiś nieostrożny przechodzień rzucił niedopałek papierosa, co spowodowało zapalenie się rozlanej benzyny. Wezwano straż pożarną, która pożar ugasiła. Zaznaczyć należy, że nieostrożne rzucenie niedopałka mogło spowodować katastrofę z uwagi na bliskość zbiornika z benzyną.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE. Śp. Jan Peter l. 40, kierownik szkoły; śp. Wojciech Tabor l. 54, funkcjonariusz Wodociągu Miejskiego.

Komunikaty

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. KATARZYNY. W kościele św. Katarzyny O. O. Augustianów na Kazimierzu odbędzie się w niedzielę 27 bm. uroczystość patronki kościoła św. Katarzyny. Suma o godzinie 10.30.

„JAK WALCZYŁEM O SWOJĄ POLSKOŚĆ". Pod takim tytułem wygłosi odczyt ks. dr Ferdynand Machay, senator R. P., w auli U. J. w niedzielę 27 bm. o godz. 19. Wstęp wolny.

ODCZYT O BRACIE ALBERCIE. Dnia 28 b. m. wygłosi w sali Kongregacji Pań Dzieci Marii, pl. Jabłonowskich 3, I. p. o godz. 18, literatka p. Maria Morstin-Górska odczyt o twórczości i życiu wielkiego jałmużnika Brata Alberta.

„NATURALNY RUCH LUDNOŚCI W KARPATACH". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. doc. dr Wiktor Ormicki. Odczyt odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 19 w sali Inst. Geogr. U. J. Grodzka 64.

DLACZEGO W ZIMIE CIASTO CZĘSTO SIĘ NIE UDAJE? Nawet doświadczonej gospodyni ciasto czasem się nie uda. Zdarza się to w zimie, gdyż ciasto, pozostawione przez kilka godzin aby wyrosło, może się łatwo „przeziębić". Przyczyną tego jest zazwyczaj nierównomierna wzgl. niedostateczna ciepłota w kuchni, która powoduje, że proces wyrastania ciasta jest nierównomierny. — Ryzyko „przeziębienia" ciasta odpada przy użyciu proszku do pieczenia, gdyż wtedy ciasto wstawia się od razu po sporządzeniu do pieca. Przy użyciu dobrego proszku do pieczenia ciasto nie tylko dobrze wyrasta i jest pulchne, ale ma przy tym wyborny smak i dłużej zachowuje świeżość. Wypróbowanym i niezawodnym proszkiem do pieczenia jest DAWA, produkowana w fabryce Dra Wandera w Krakowie. Firma ta wysyła na żądanie bezpłatnie wypróbowane przepisy na doskonałe ciasta, ciastka, torty i leguminy. Przepisy te są bardzo cenione przez gospodynie, ponieważ opierając się na nich, unikają ryzyka nieudane ciasta.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 27. XI. o godz. 3.30 po poł. „Gdzie diabeł nie może..."; wiecz. „Balladyna".

Poniedziałek, 28. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek, 29. XI. „Klątwa".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pani Walewska".

APOLLO: „Przygody Tomka Sawyera".

Jak odbędą się wybory do Rady M.

Termin wyborów do Rady Miejskiej zbliża się. **Dnia 18 grudnia mieszkańcy Krakowa zadecydują o tym, kto ma rządzić na ratuszu. Spełniając życzenie naszych Czytelników, podajemy przepisy ordynacji wyborczej, dotyczące głosowania.**

JAK NALEŻY GŁOSOWAĆ?

Głosowanie będzie się odbywać w niedzielę 18 grudnia od godziny 9 do 21. **Na karcie wyborczej koloru białego (karty innych kolorów niż biały, są nieważne) każdy wyborca wypisuje tyle nazwisk, ile mandatów jest w danym okręgu. Jeżeli umieści mniej nazwisk, to nie powoduje to nieważności karty, lecz uważa się jedynie, że oddał mniejszą ilość głosów. Na jednego kandydata można oddać tylko jeden głos — znaczy to, że wyborca np.** w okręgu 8-mandatowym, który może na karcie głosowania wpisać 8 nazwisk, **nie może tych ośmiu głosów oddać na jednego kandydata.**

Ustawa nie mówi, w jaki sposób i czym mają być wypełniane karty. Wniosek stąd, że **ważne będą zarówno karty wypełnione ręcznie, jak i drukowane.**

Każda lista kandydatów zawiera dwa razy tyle nazwisk, niż wynosi liczba mandatów w danym okręgu. Jeśli więc w pewnym okręgu jest osiem mandatów, listy kandydatów muszą obejmować szesnaście nazwisk. **Wyborca może głosować bądź na ośmiu kandydatów z jednej listy, bądź też wybrać osiem nazwisk z różnych list.**

Po stwierdzeniu, że wyborca figuruje w spisie wyborców danego okręgu i obwodu, przewodniczący komisji wręczy mu kopertę opatrzoną pieczęcią Zarządu Miejskiego m. Krakowa. Wyborca po wypełnieniu karty do głosowania wkłada ją do koperty i oddaje ją przewodniczącemu komisji, który wrzuca ją do urny. Na kopercie nie wolno robić żadnych znaków, uwag i dopisków, gdyż powoduje to unieważnienie głosu.

Po zakończeniu głosowania komisja wyborcza obliczy:

1) liczbę wszystkich oddanych ważnych głosów;

2) liczby głosów oddanych na poszczególnych kandydatów.

3) liczbę głosów, które padły na poszczególne listy, przez zsumowanie ilości głosów, które otrzymali poszczególni kandydaci na danej liście figurujący.

Po ustaleniu tej ostatniej cyfry, komisja przystąpi do rozdziału mandatów, dzieląc cyfry głosów poszczególnych list kolejne przez 1, 2, 3 i t. d. aż do chwili, gdy w ten sposób otrzyma tyle kolejno najwyższych ilorazów, ile jest mandatów w danym okręgu.

Każda lista otrzymuje tyle mandatów, ile kolejno najwyższych ilorazów na nią przypada. Z list tych otrzymają mandaty ci kandydaci, którzy uzyskali największe ilości głosów.

—oOo—

Działalność Polskiego Białego Krzyża w Krakowie

W Krakowie jeszcze w czasie wojny bolszewickiej powstało Koło P. B. K. nieliczne ale ruchliwe i ofiarne i pozostawało pod wieloletnią prezesurą **A. Wodzinowskiego, artysty malarza.** Po nim objęmowali przewodnictwo w Zarządzie P. B. K. kuratorowie Okr. Szkoln.: dr Kupczyński, dr Nowicki, M. B. Godecki i ostatnio Józef Stypiński.

Zarząd P. B. K. w Krakowie powołał do życia Koła w Tarnowie, Nowym Sączu, Wadowicach, Cieszynie, Bochni, Bielsku, Kłaju, Dębicy oraz Gorlicach, które okazują wielką aktywność; ponadto potworzył Sekcje P. B. K. w Brzesku, Chełmku, Czechowicach, Jordanowie, Kętach, Mielcu, Niedomicach, Nowym Targu i Wiśniczu, które mają na celu uświadamiać społeczeństwo o celach P. B. K. i zbierać fundusze na oświatę w wojsku. W szkołach powszechnych i średnich tworzą się Koła młodzieżowe P. B. K. Na apel Zarządu kilka związków i stowarzyszeń przystąpiło do P. B. K. w charakterze członków zbiorowych.

Obecnie Zarząd P. B. K. stara się z kolei zainteresować pracą P. B. K. sfery handlowe i przemysłowe, urzędnicze i wolnych zawodów.

Trzeba jednak otwarcie przyznać, że P. B. K. mozolną drogą wywalcza sobie popularność w społeczeństwie.

Koło Krakowskie liczy mimo silnej agitacji zaledwie 425 członków zwyczajnych, płacących po 50 groszy miesięcznie. Daje to w roku 2.550 zł, podczas gdy same świadczenia socjalne pracowników oświatowych, zajętych w P. B. K. wynoszą 1.050 zł.

Niewątpliwie z czasem każdy zrozumie doniosłe znaczenie P. B. K., który szerzy oświatę w wojsku, z czasem każdy uzna, że należenie do P. B. K. jest obowiązkiem patriotycznym.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 28 listopada 1938 r.: „Paramatta" — Zarah Leander, Willy Birgel.

L. O. P. P.: „Wzgardzona" i „Saratoga" (Joan Harlow).

MUZEUM: „Ordynat Michorowski".

PROMIEŃ: „Symfonia młodości" i „Zbieg z San Quentin".

SCALA: „Zgrzeszyłem".

STELLA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" (Gravel, Isa Miranda).

ŚWIT: „Ostatnia brygada" w/g Dołęgi Mostowicza.

SZTUKA: „Proces dra Derugi".

UCIECHA: „Batalia nieustraszonych" (film kol.).

WANDA: „Wesoły ordynans". W roli głównej: dyktator najprzedniejszego humoru Fernandel.

—:oOo:—

TOTI DAL MONTE I LUIGI MONTESANTO W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 5 grudnia br. wystąpią tylko jeden raz najznakomitsi śpiewacy mediolańskiej „La Scala" **Toti dal Monte i Luigi Montesanto** w operze Verdi'ego „Rigoletto".

—:oOo:—

Dobrze oświetlona wystawa najlepszą i najtańszą reklamą!

Pod tym tytułem odbędzie się **w poniedziałek, dnia 28 bm.** w dużej sali lokalu propagandowego Elektrowni miejskiej, przy ul. Jagiellońskiej L. 3. — Stary Teatr — odczyt, który zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery kupiectwa krakowskiego. — Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami, przedstawiającymi jak należy oświetlać okna wystawowe **Początek punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ucho

Smok wawelski w Warszawie

Merkuriusz Ordynaryjny" ma rubrykę, którą „redagują sami czytelnicy"... Redakcja zamieszcza wszystko, co jej kto przyśle. M. in. w ostatnim numerze niejaki p. W. Sławoniewski prosi czytelników „Merkuriusza Ordynaryjnego", by mu odpowiedzieli na takie pytania:

„Komu jest wiadome, że ówczesny Dalaj-Lama zagroził klątwą rozbiorcom Polski (i klątwę tę rzucił) w razie zajęcia przez nich Krakowa?

Komu jest wiadome, że Kraków jest uważany w masonerii za miejsce szczególnie ważne? Okolica ta ma emitować niezwykle silne promienie ducha (?).

Komu jest wiadome, że Karpaty, ze względu na swe geograficzne podobieństwo do węża (świętość masonji) są czczonem przez masonerię miejscem? (Głową węża ma być Kraków).

Komu jest wiadome, że Kraków był i jest obecnie miejscem zebrań najwyższej rady masońskiej?

Komu jest wiadome o wpływie tego, co powiedziało się o Krakowie, na powstanie legendy o smoku wawelskim?"

Mnie jest wiadome... Smok wawelski machnął na Kraków ogonem i Wisłą popłynął do Warszawy. Tutaj zamieszkał pod schodami redakcji „Merkuriusza Ordynaryjnego" i zaczyna jej płatać figle, o czym świadczy ostatni numer tego pisma... Dalaj Lama rzuciwszy klątwę na zaborców Krakowa wybrał się w drogę do Polski i chce złożyć swoje uszanowanie „Merkuriuszowi Ordynaryjnemu"... Wreszcie, co do głowy owego węża, to jest do oglądania na wystawie w „pałacu śledzi" na Kazimierzu; wstępy w redakcji „Merkuriusza Ordynaryjnego". Bol.

Sygn. akt. III. Km. 1061/35.

Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa przez adw. Dr T. Folnera.

Dłużnik: Stefania Leśniowska i Helena z Leśniowskich Małochleb, mał. Franciszek Leśniowski do rąk opiek. ad 2)

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego L. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1938 r. od godziny 10.45 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z p. gr. lk. 474/1 i p. bud. lk. 609 na parceli bud. lk. 609 stoi dom parterowy murowany, dachówką kryty, nie podpiwniczony, składający się z 2 mieszkań po 1 pokoju i kuchni oraz od strony północnej sklepu. — W podwórzu znajduje się komórka murowana kryta papą. Mieszkanie od południa ma wprowadzone oświetlenie elektryczne. Na podwórzu klozet z desek, papą kryty.

Parcela gruntowa lk 474/1 stanowi ogród warzywny, zasadzony częściowo truskawkami. Całość osztahetowana, przy czym sztahet częściowo brak, położonej w Tarnowie, przy ul. Szpitalnej 49, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni 525 m. kw., która stanowi własność Heleny z Leśniowskich Małochlebowej w 6/8 częściach, Stefanii Leśniowskiej w 1/8 części i mał. Franciszka Leśniowskiego w 9/8 częściach.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 8.000 zł. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 6.000 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 800.— zł, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed ropoczęciem przetargu nie złoża dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjn. można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 12 października 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.